

Szczecin, dnia 19 stycznia 2024 r.

dr hab. prof. US Przemysław Kledzik

Wydział Prawa i Administracji

Uniwersytet Szczeciński

Recenzja

rozprawy doktorskiej Pana mgr Michała Tadeusza Najmana

pt. „Prawna ochrona czci osób zmarłych w prawie polskim.

Postulaty *de lege ferenda*”,

Łódź 2023, stron 283

I. Wybór tematu i przyjęte metody badawcze

Poruszany w recenzowanej pracy problem badawczy - oznaczony jako ochrona czci osób zmarłych - stanowi interesujące i jednocześnie istotne zagadnienie, zarówno z teoretycznego, jak i praktycznego punktu widzenia. Zagadnienie to wpisuje się w szerszą problematykę, dotyczącą rozstrzygania w przedmiocie praw lub obowiązków osób zmarłych. W polskiej doktrynie prawa brak jest w istocie opracowania, w którym w sposób kompleksowy analizie poddano by tytułowe kwestie. W literaturze odnoszącej się do poszczególnych gałęzi prawa przedmiotowa problematyka stanowiła przedmiot badań w odniesieniu głównie do osób żyjących, a dodatkowo prezentowana była przede wszystkim w formie artykułów naukowych.

W aspekcie powyższego wskazać należy, że praca Pana mgr Michała Tadeusza Najmana stanowi – jeśli nie pierwsze - to jedno z pierwszych opracowań naukowych, dotyczących problematyki ochrony czci osób zmarłych, w której w tak szerokim zakresie ujęte zostały granice przedmiotowych badań, uwzględniając przy tym także aspekt prawno-porównawczy. Mając na względzie dotychczasowy dorobek doktryny, stwierdzić można ponadto, że przedstawiona do recenzji rozprawa doktorska Pana mgr Michała Tadeusza Najmana wypełnia swoistą lukę w zakresie naukowego dyskursu nad przedmiotową problematyką, obejmując w ramach dokonanej analizy istotne i aktualne problemy z nią związane.



Temat pracy jest czytelny, jednoznaczny i właściwy dla nauk prawnych. Tytuł rozprawy odzwierciedla elementy treści w niej zamieszczone, a problematyka badawcza w niej poruszana jest oryginalna oraz aktualna z punktu widzenia obowiązującego stanu prawnego.

W związku z powyższym, stwierdzić należy, że wybór tematu recenzowanej rozprawy jest poprawny, ale również trafny z uwagi na potrzeby rozwoju naukowego, a także z punktu widzenia potrzeb doskonalenia polskiego porządku prawnego.

W pracy – na podstawie analizy jej treści, nie zostało to bowiem wprost wyartykułowane przez Doktoranta - wykorzystano następujące metody badawcze: dogmatyczną, historyczną i porównawczą. Najistotniejsze znaczenia wykazuje przy tym pierwsza z wyróżnionych metod.

Przedstawiony dobór metod badawczych należy ocenić pozytywnie. Uczucie niedostatku wzbudza jednak brak samodzielnego wskazania przez Doktoranta metod badawczych przyjętych w zakresie prowadzonych badań wraz z wyjaśnieniem zasadności ich stosowania. Odczucie to pogłębia fakt – o czym szerzej w dalszej części recenzji – że brak ten ma miejsce pomimo zamieszczeniu w recenzowanej dysertacji istotnie rozbudowanego wstępu.

II. Konstrukcja rozprawy doktorskiej

Praca składa się ze wstępu, siedmiu rozdziałów, wniosków końcowych oraz bibliografii.

W zakresie wstępu – jak już wcześniej wspomniano - Doktorant wyjaśnił, że: „Jako problem badawczy poruszany w niniejszej pracy należy (...) wskazać ochronę czci osób zmarłych. Następnie zaznaczył, że: „Celem badawczym pracy jest wykazanie, że ochrona czci osób zmarłych jest na tyle istotną kwestią społeczną polityczno-prawnie, że powinna zostać wprowadzona do polskiego porządku prawnego.

Należy przyjąć, że odzwierciedleniem realizacji założonego celu badawczego jest przyjęty podział treści w ramach rozdziałów merytorycznych. W kontekście przyjętego tematu pracy należałoby przyjąć, że kwestia prawnej ochrony czci osób zmarłych odnosić będzie się do ogółu regulacji składających się na polski porządek prawny, względnie koncentrować na przepisach klasyfikowanych do trzech podstawowych gałęzi prawa, tj. prawa cywilnego, prawa karnego oraz prawa administracyjnego. W sytuacji zaś, gdyby prowadzone badania miały koncentrować się na przepisach wybranych gałęzi prawa,



należałoby oczekiwać, że powyższe znajdzie odzwierciedlenie w precyzyjnie sformułowanych tezach badawczych i ich uzasadnieniu. Tymczasem treść rozprawy skoncentrowana została na regulacjach prawa cywilnego oraz karnego, jedynie na marginesie rozważań odnosząc się do regulacji klasyfikowanych, z uwagi na metodę i przedmiot regulacji, do prawa administracyjnego. Niewątpliwie problematyka naruszeń oraz ochrony czci osób żyjących, na której tle w pracy prowadzone były rozważania w kwestii ochrony czci osób zmarłych wiąże się przede wszystkim z unormowaniami prawa cywilnego i karnego. Niemniej w takim wypadku należało, albo zawęzić treść tematu, albo w sposób jednoznaczny i precyzyjny uczynić odpowiednie zastrzeżenia metodologiczne we wstępie i następnie odzwierciedlić je w treści poszczególnych rozdziałów. Stosownego zastrzeżenia w pracy zabrakło. W konsekwencji konstrukcja praca w zakresie rozdziałów merytorycznych w pewnym zakresie nie stanowi odzwierciedlenia tematu pracy.

W kwestii konstrukcji pracy zastrzeżenia – w zestawieniu z treścią rozdziałów merytorycznych – sformułować należy także odnośnie wstępu, w tym także co do zasygnalizowanej już objętości tej części pracy, obejmującej ponad 12 stron tekstu (s. 1 – 13). Pomimo wykazanego zakresu przedmiotowej części pracy nie zostały w niej – jak już wcześniej zaznaczono – wyartykułowane metody badawcze. W istotnym zakresie natomiast, w ramach charakterystyki poszczególnych rozdziałów, zaprezentowano już poszczególne wnioski formułowane w ramach każdego z rozdziałów merytorycznych oraz we wnioskach końcowych. Po lekturze pracy można odnieść wrażenie, że poza propozycjami zmian legislacyjnych w rozdziale VII, jedynie w niewielkim zakresie wyszczególnić można w dalszej części pracy wnioski, do których nie odniesiono się wcześniej we wstępie. Nie sposób uznać, aby wstęp – w aspekcie konstrukcji pracy – był właściwym miejscem na prezentację głównych, formułowanych w pracy wniosków. Tym bardziej, że żadnemu z tych wniosków nie można przypisać – także ze względu na sposób ich prezentacji – charakteru tezy badawczej.

W zakresie konstrukcji pracy zastrzeżenia budzi także okoliczność, że trzy pierwsze z siedmiu rozdziałów merytorycznych pracy wykazują charakter wprowadzający w analizowaną materię. Rozdział III „Karnoprawna ochrona osób zmarłych - uwagi wprowadzające” - w zakresie treści, z pominięciem bibliografii – obejmuje przy tym zaledwie 15 stron (s. 71-86), podczas, gdy zamieszczony na końcu pracy załącznik do tego rozdziału posiada większą objętość (18 stron).

Podkreślenia wymaga, że zwieńczenie każdego rozdziału merytorycznego pracy stanowi – nie uwzględniona w spisie treści – bibliografia, odnosząca się do źródeł

przywoływanych w ramach poszczególnych tego rodzaju częściach pracy. Na końcu pracy znajduje się natomiast uwzględniona w spisie treści bibliografia obejmująca całość wykorzystanych w pracy źródeł. Tego rodzaju rozwiązanie uznać należy nie tylko za zbędne i jednocześnie wywołujące wrażenia sztucznego zwiększenia objętości pracy, ale wobec okoliczności braku uwzględnienia w spisie treści w istocie osobnych części pracy obejmujących bibliografię w ramach zakończenia poszczególnych rozdziałów, należy je uznać także za błędne.

Na szczególną uwagę zasługuje jednak konstrukcja rozdziału VII pracy. Zaznaczyć należy przy tym, że w zakresie pierwszych sześciu rozdziałów, każdy z nich kończył się punktem zatytułowanym „Podsumowanie”, po którym zamieszczana była wspomniana wyżej, niesygnalizowana w spisie treści bibliografia. We wskazanym rozdziale VII część pracy zatytułowana „Podsumowanie” zamieszczona została w punkcie 6 tego rozdziału (s. 210-211), po którego zakończeniu także zamieszczona została bibliografia (s. 212-214). Po wzmiankowanej bibliografii w rozdziale VII umieszczony został jednak następna jednostka redakcyjna – punkt 7 - „Status zwłok ludzkich w kontekście proponowanych zmian” (s. 215-223), który w ramach dalszego podziału na podpunkty, zakończony został podpunktem 7.5 także zatytułowanym „Podsumowanie” i po którym ponownie pojawiła się bibliografia odnosząca się wyłącznie do punktu 7 rozdziału VII. Tego rodzaju konstrukcję - pomijając w tym miejscu aspekt merytoryczny wiążący się z treścią rozdziału VIII, do którego odniesienie zawarte zostanie w dalszej części recenzji – uznać należy niewątpliwie za błędny. W zakresie konstrukcji rozdziału VII – w zakresie jego struktury wewnętrznej i odpowiednich dla niej oznaczeń – podnieść można zresztą także dalsze, drobniejsze już uwagi, jednak z uwagi na ramy i spójność recenzji zostaną one w tym miejscu pominięte i jedynie zasygnalizowane w ramach oceny merytorycznej pracy.

Oceniając jednak zbiorczo konstrukcję pracy - w aspekcie także przywołanych wyżej, sformułowanych we wstępie, problemów oraz celów badawczych - uznać należy, że poszczególne części pracy, generalnie w sposób spójny i logiczny, stanowiły ich odzwierciedlenie, obejmując także wnikliwą analizę stanu prawnego prawa polskiego oraz rozwiązań obcych, a także wnioski własne w ramach podsumowań poszczególnych rozdziałów, w zakresie których wyjątek stanowił jedynie wspomniany rozdział VII.

Podkreślenia wymaga także, że w istocie na przestrzeni całej pracy, czego zbiorcze odzwierciedlenie znalazło wyraz we wnioskach końcowych (s. 226-241), sformułowano szereg uwag o charakterze generalnym, stanowiących wynik analizy i podsumowanie prowadzonych badań. Autor – co zasygnalizowano także w tytule pracy – istotny zakres i

Kieda

szczególne znaczenie w pracy przeznaczył na sformułowane przez siebie propozycje kierowane pod adresem ustawodawcy w postaci wniosków *de lege ferenda*.

Konkludując, stwierdzić należy, że konstrukcja pracy - pomimo wskazanych zastrzeżeń - jest poprawna.

III. Ocena merytoryczna rozprawy doktorskiej

Merytoryczna ocena dysertacji, zarówno w zakresie poszczególnych jej części, jak i całości, stanowiła podstawę do sformułowania następujących wniosków.

Zgodnie przytoczonym już celem badawczym, zamiarem Autora pracy było wykazanie, że ochrona czci osób zmarłych jest na tyle istotną kwestią społeczną polityczno-prawnie, że powinna zostać wprowadzona do polskiego porządku prawnego. Autor wskazał przy tym, że: „Aby ułatwić i urzeczywistnić wskazane założenie badawcze zaproponowano również: po pierwsze, środek prawny, w postaci wprowadzenia do obrotu prawnego normy przyznającej osobom zmarłym dobra osobiste oraz po drugie, wprowadzenie podstawy prawnej powództwa o ochronę dóbr osobistych osób zmarłych”. (s. 3).

W aspekcie przyjętego tematu pracy, a także zakreślonego przedmiotu i celu badań uznać należy, że Autor podjął się analizy zagadnienia, które stanowi element szerszej problematyki, dotyczącej statusu prawnego osób zmarłych. Autor, skupiając się w swoich rozważaniach nad kwestii ochrony czci osób zmarłych, nie tylko nie pominął kwestii wspomnianego szerszego kontekstu, ale też nie unikał do niego odniesień, a w istocie w sposób interesujący i złożony – zważywszy na zastosowanie wspomnianej metody historycznej i w szerokim zakresie prawnoporównawczej – prezentował rozważania, w tym zakresie.

Jak już wskazano, problematyka prawnej ochrony czci, z uwagi na charakter przedmiotowej instytucji w sposób niejako asocjacyjny kojarzona jest z uregulowaniami prawa cywilnego dotyczącymi ochrony dóbr osobistych oraz prawa karnego odnoszącymi się do instytucji zniesławienia i znieważenia. W mniejszym zakresie zagadnienie ochrony czci kojarzone jest z uregulowaniami prawa administracyjnego, choć w istocie szereg regulacji kwalifikowanych do norm prawa administracyjnego bezpośrednio lub pośrednio może odnosić się do zagadnienia praw i obowiązków, w tym także ochronny czci osób zmarłych. Przykład stanowić mogą dostrzeżone i omówione przez Autora w ramach rozważań wprowadzających dotyczące zagadnienia środków prawnej ochrony osób zmarłych przepisy m.in. rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 10 kwietnia 2012 r. w sprawie

sposobu postępowania podmiotu leczniczego wykonującego działalność leczniczą w rodzaju stacjonarne i całodobowe świadczenia zdrowotne ze zwłokami pacjenta w przypadku śmierci pacjenta. Wskazać można by tu jednak także na szerszy i chyba nie uchwycony przez Autora aspekt pośredniego związku niektórych rozwiązań materialnoprawnych odnoszących się do kwestii praw osób zmarłych, stanowiących podstawę dla praw pochodnych innych podmiotów. Przykładowo przyjmuje się w orzecznictwie, że przy uprawnieniach pochodnych w zakresie uprawnień kombatanckich niezbędne jest ustalenie, iż zmarły kombatanat zachowałby uprawnienia kombatanckie, gdyby żył (por. wyrok NSA z dnia 14 czerwca 2007 r., II OSK 900/06). Koncentracja na regulacjach prawa cywilnego i karnego - na co wskazują zarówno tytuły poszczególnych rozdziałów merytorycznych, jak również dobór materiału porównawczego w zakresie prawa obcego - na marginesie rozważań pozostawiła regulacje prawa administracyjnego. Powyższe zaś wprowadza - sygnalizowany już - swoisty dysonans pomiędzy tytułem pracy a jej zawartością. Kwestia ta nie stanowi jednak zarzutu rzutującego w sposób istotny na ogólną ocenę pracy. Regulacje administracyjnoprawne w zakresie prowadzonych rozważań nie zostały bowiem w pracy zupełnie pominięte, lecz jedynie uczyniono je słabo uwypuklonym tłem dla rozważań ogólnych. Te ostatnie jednak skoncentrowane zostały na kluczowych dla przedmiotowego tematu instytucjach prawnych, a prowadzone w tym zakresie rozważania zostały prowadzone w sposób rzetelny i pogłębiony.

W zakresie wniosków wynikających z lektury kolejnych rozdziałów merytorycznych - w aspekcie przyjętego celu badawczego, tj. wykazania, że ochrona czci osób zmarłych jest na tyle istotną kwestią społeczną polityczno-prawnie, że powinna zostać wprowadzona do polskiego porządku prawnego - na uwagę zasługuje już sam tytuł rozdziału I, który brzmi: „Ochrona czci osób zmarłych jako problem polityczno-prawny”. W istocie, zarówno we wstępie, jak i wszystkich dalszych częściach Autor nie wyjaśnił znaczenia określeń: kwestia społeczna polityczno-prawnie”, jak i „problem polityczno-prawny”. Zaznaczyć należy także, że w zakresie treści rozdziału pierwszego użył także sformułowania: „w prowadzonych przeze mnie rozważaniach politycznoprawnych” (s. 17). Należy bowiem przyjąć, że określeniu „politycznoprawne” należałoby nadać inne znaczenie aniżeli określeniu „polityczno-prawne”. Wykazany brak wyjaśnień powyższych sformułowań powoduje trudności w ocenie realizacji założonego celu badawczego, co prowadzi także do wniosku, że Autor powinien wykazać większą dbałość o precyzję przekazu i rzetelność.

W zakresie braku precyzji oraz rzetelności, rzutujących na wartość merytoryczną pracy, wskazać można jednak także na inne przykłady, które wystąpiły w początkowej części pracy, łącznie z rozdziałem pierwszym. Za przejaw braku precyzji można bowiem uznać

Kledzik

sformułowania, które odnoszą się do zdarzeń z przeszłości, ale nie można nawet w przybliżeniu określić ich czasu, czy też odwołują się do bliżej nieokreślonej regulacji, jak np. sformułowanie „Początkowo przez politykę prawa nie rozumiano odrębnego działu nauki” (s. 16), w zakresie którego, na podstawie treści pracy nie sposób kiedy to początkowe rozumienie miało miejsce lub sformułowanie „W judykaturze oraz doktrynie dominuje podgląd, iż między przepisami zachodzi rzeczywisty pomijalny zbieg, usuwalny za pomocą zasady *lex consumens derogat legi consumptae*”, nie wskazano jednak między jakimi przepisami wspomniany zbieg miałby zachodzić (s. 90). Większe zastrzeżenia budzą jednak uchybienia stanowiące przejaw braku rzetelności. We wstępie wskazano bowiem, że praca obejmuje stan prawny na dzień 30 czerwca 2023 r. (s. 13). Tymczasem już w samym wykazie skrótów spośród 16 powołanych aktów prawnych w przypadku 5 wskazano nieaktualne jak na dzień 30 czerwca 2023 r. pozycje Dz. U., w tym nieuwzględniające późniejszych zmian (Konstytucja RP, Kodeks karny, Kodeks postępowania karnego, ustawa o cmentarzach i chowaniu zmarłych), bądź też uwzględniające zmiany, które weszły w życie dopiero od dnia 1 lipca 2023 r. (ustawa o zawodach lekarza i lekarza dentysty). W tekście tego samego rodzaju błędy pojawiały się także w tekście w odniesieniu np. do ustawy o działalności leczniczej (s. 3), ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych (s. 5), rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 1 sierpnia 2001 r. w sprawie sposobu prowadzenia ewidencji grobów (s. 30), ustawy w sprawie przewożenia i ekshumacji zwłok oraz Zasadniczej Ustawy Sanitarnej (s. 33). Błędy tego rodzaju mogą bowiem wywoływać wątpliwość co do stanu prawnego, jaki stanowił przedmiot analizy.

Wspomniany rozdział I - „Ochrona czci osób zmarłych jako problem polityczno-prawny”, ale także rozdział II „Pojęcie czci i prawne podstawy jej ochrony” wykazują charakter wprowadzający do dalszych rozważań, co ocenić należy pozytywnie, także w aspekcie omówionej konstrukcji pracy, poprzez poprowadzenie rozważań od zagadnień o charakterze rudymenarnym, a jednocześnie kluczowych dla przedmiotowego tematu oraz realizacji założonego celu badawczego do szczegółowej analizy w zakresie problematyki ochrony czci osób zmarłych w zakresie wskazanych wcześniej instytucji prawa karnego i cywilnego, by zwieńczyć rozważania samodzielnie sformułowaną propozycją zmian legislacyjnych. Jak już zaznaczono, wątpliwości wywołuje jednak sformułowanie użyte w końcowej części tytułu rozdziału III - „Karnoprawna ochrona osób zmarłych - uwagi wprowadzające”, przez które traktować można tę część pracy, jako kolejny już – trzeci z kolei - rozdział o charakterze wprowadzającym w analizowaną tematykę przy łącznej liczbie siedmiu rozdziałów. Niezależnie jednak od powyższej uwagi, kolejne części pracy,

rozpoczynając od wspomnianego rozdziału III, poprzez rozdział IV- „Zniesławienie osób zmarłych”, rozdział V – „Ochrona czci osób zmarłych w prawie cywilnym”, aż do rozdziału VI – „Okoliczności wyłączające bezprawność przy naruszeniu czci osób zmarłych - porównanie regulacji na gruncie prawa karnego i cywilnego”, uznać należy za logicznie i rzetelnie poprowadzoną analizę w zakresie wspomnianych dwóch głównych – tj. karnych i cywilnych - prawnych uwarunkowań ochrony czci osób zmarłych, przeprowadzonej z szerokim wykorzystaniem analizy prawnoporównawczej. Poza podniesionymi zastrzeżeniami do rozdziału III, także w odniesieniu do rozdziałów IV-VI wyartykułować można jednak pewne zastrzeżenia merytoryczne.

W przypadku rozdziału IV istotna jego część poświęcona została problematyce zniesławienia osób zmarłych przedstawionej w zakresie wybranych regulacji prawnych (pkt 7). Choć tytuł powyższego punktu na to nie wskazuje, prezentowane zagadnienia odnoszą się do regulacji stanowiących element porządku prawnego państw obcych. We wstępie do niniejszego punktu wskazano, że „przeanalizowano 24 kodeksów karnych, w których zniesławienie osób zmarłych uznawane jest za przestępstwo”, a następnie w punktach od 7.1 – 7.24 scharakteryzowano poszczególne regulacje prawne ze wspomnianych 24 krajów. Nie bardzo wiadomo jednak według jakiego kryterium (klucza) dokonano doboru regulacji spośród ogółu wszystkich państw. W ramach analizy uwzględniono bowiem kraje z różnych kontynentów i o różnych ustrojach. Nie zostało także wyjaśnione dlaczego są to akurat 24 państwa, w szczególności czy jedynie w tych państwach na świecie zniesławienie osób zmarłych uznawane jest za przestępstwo, czy może jedynie takie udało się Autorowi znaleźć, a takich krajów być może jest więcej. Nie jest także jasne kryterium (klucz), według którego przyjęto kolejność dokonanego wyliczenia. Najpierw – a przynajmniej tak można było przypuszczać - przyjęto kolejność alfabetyczną według nazw poszczególnych państw, którą jednak zaburzyły potem punkty dotyczące regulacji japońskich (pkt 7.7) i południowokoreańskich (pkt 7.8), zamieszczone pomiędzy regulacjami ekwadorskimi (pkt 7.6) oraz indyjskimi (pkt 7.9), a także regulacje holenderskie (pkt 7.10) zamieszczone pomiędzy wspomnianymi regulacjami indyjskimi (pkt 7.9) a regulacjami islandzkimi (pkt 7.11).

Niejasności – fragmentów tych nie można bowiem jednoznacznie zakwalifikować jako błędu, niemniej brak jest wyjaśnień co do przyjętej przez Autora kwalifikacji - związane są także z rozwiązaniami prawnymi związanymi z poszczególnymi państwami. Przykładowo w zakresie regulacji islandzkiej wskazano, że: „Regulacja islandzka kryminalizuje zniesławienie osób zmarłych w art. 240. Przedawnienie karalności wynosi 5 lat (art. 81). Występek ten ma charakter publicznoskargowy (art. 242)”. Nie bardzo wiadomo jednak, czy w prawie

islandzkim, faktycznie tak jak w polskim prawie karnym przestępstwa dzielą się na zbrodnie i występki, czy może jest to przeniesienie na prawo islandzkie kwalifikacji prawnej danego czynu jako występuku zgodnie z polską regulacją.

W rozdziale V z kolei, w ramach prowadzonej w ramach pkt 3 analizy porównawczej w zakresie sposobów ochrony czci osób zmarłych w prawie cywilnym, dokonując analizy poszczególnych form ochrony czci osób zmarłych wskazano, że: „Ostatnią formą ochrony czci osób zmarłych jest jej brak i odmowa zasądzenia roszczeń wynikających z naruszenia praw zmarłych (...)”. Trudno jednak uznać brak ochrony za jej formę.

W ramach natomiast rozdziału VI, przy omawianiu w pkt 2 zagadnienia kontratypu dozwolonej krytyki w rozważaniach wieńczących tę część pracy wyrażono stanowisko – które zresztą powielane było także w ramach wniosków formułowanych w dalszych częściach pracy oraz w ramach wniosków końcowych – wedle którego: „Każda zniewaga jest zatem zniesławieniem. Zniewagę należy więc traktować jako szczególną formę zniesławienia, a przepis z art. 216 k.k. powinien zostać usunięty jako archaiczny”. Powyższej konstatacji – o ile nie należałoby jej przypisać nawet waloru błędu merytorycznego, przyjmując to stanowisko jako przejaw wolności badań naukowych, to co najmniej należy się z nim nie zgodzić. Mianowicie w przypadku zniewagi występuje inny przedmiot naruszeń tj. godność osobista, a przy zniesławieniu chodzi przede wszystkim o podważenie reputacji. Poza tym różna może być tu forma działania. Zniesławienie stanowić może bowiem określonego rodzaju wypowiedź, podczas gdy zniewaga może przybrać także formę gestów lub innych zachowań niewerbalnych. Można zatem prowadzić dyskusję nad zasadnością utrzymywania w ramach regulacji prawa karnego obu instytucji, ale brak jest podstaw do ich zrównywania ze sobą i z tej przyczyny uznawania jednego z nich za zbędne.

Za najistotniejszy w zakresie prowadzonych rozważań – w aspekcie także sformułowanego drugiego członu tytułu pracy - „Postulaty *de lege ferenda*” – uznać należy bezpośrednio korespondujący z nim także tytułem rozdział VII – „Pojęcie osoby zmarłej-propozycja regulacji *de lege ferenda*”. W aspekcie tytułu rozdziału można mieć wątpliwości, czy kwestia pojęcia „osoby zmarłej” powinna stanowić przedmiot ostatniego rozdziału pracy. W niniejszym rozdziale Autor, poza samym pojęciem osoby zmarłej, ujął jednak także propozycje zmian legislacyjnych zakładające m.in. zastrzeżenie posiadania przez osobę zmarłą dóbr osobistych oraz przepisy stanowiące podstawę ich ochrony. Przyjąć należy zatem, że faktyczny zakres propozycji jest szerszy niż wynikałoby z tytułu rozdziału VII, który wydaje się w takim razie nieadekwatny do zamieszczonej w nim treści. Nie stanowi to jednak znaczącego uchybienia, ponieważ gdyby treść rozdziału VII ograniczała się wyłącznie

do kwestii wskazanym w jego tytule, to wówczas umiejscowienie powyższych rozważań w tej części pracy uznać należałoby za nieodpowiednie.

Treść sformułowanej przez Autora propozycji zmian legislacyjnych została zawarta w jednoznacznie oznaczającym to w swoim tytule pkt 4 rozdziału VII „4. Propozycja regulacji”. Proponowane rozwiązania poprzedza następujące zdanie wprowadzające: „Bacząc na powyższe postuluję *de lege ferenda* wprowadzenie do porządku prawnego następujących przepisów:”. Następnie przedstawione zostały proponowane rozwiązania: „Rozdział [...] Osoby zmarłe.”, a od kolejnego wersu: „Art. [...]”. To dosłowne przywołanie powyższych fragmentów odzwierciedla to, co dotyczy całości proponowanych zmian. Mianowicie w żadnym miejscu pracy Autor nie tylko wprost nie wskazał miejsca w określonym akcie prawnym – poprzez wskazanie numeru rozdziału oraz numerów artykułów – ale nawet nie określił samego aktu, w którym proponowane zmiany miałyby zostać wprowadzone. Na podstawie analizy treści przepisów oraz z kontekstu uzasadnienia zasadności wprowadzenia proponowanych zmian można pośrednio wnioskować, że proponowane zmiany stanowić miałyby element nowelizacji przepisów Kodeksu cywilnego, do których zresztą – tyle że w sposób nieprawidłowy – sama treść proponowanego przepisu odsyła. Mianowicie w ramach przedstawionej koncepcji zmian legislacyjnych ujęty został przepis o następującej treści: „§ 3. Osoba zmarła posiada dobra osobiste wymienione w art. 23 KC, o ile posiadanie ich nie jest sprzeczne z istotą tych dóbr i nie narusza przepisów szczególnych.”. W aspekcie całokształtu regulacji Kodeksu cywilnego, nie tylko za błędne, ale także mylące uznać należy posłużenie się w ramach sformułowanej propozycji skrótem „KC”. Przede wszystkim, jeżeli dany akt sam nie określa skrótu na oznaczenie innego aktu, to nie ma podstaw do posługiwania się powszechnie stosowanym skrótem w przypadku formułowania dosłownych propozycji zmian. W przypadku regulacji Kodeksu cywilnego, akt ten przy odesłaniach w poszczególnych przepisach do konkretnych artykułów tej ustawy wskazuje się na samo oznaczenie numeracji przepisu bez dalszych określeń. Przykładowo art. 43¹ Kodeksu cywilnego stanowi: „Przedsiębiorcą jest osoba fizyczna, osoba prawna i jednostka organizacyjna, o której mowa w art. 33¹ § 1, prowadząca we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową.”. Wspomniane zastosowanie skrótu „KC” - niespójne z regulacją Kodeksu cywilnego – pomijając samo błędne zastosowanie skrótu wskazywałoby, że proponowany przepis znajdować miałby się w innym akcie aniżeli Kodeks cywilny. Jeśli by tak miało być, to dalej w pracy niewiadomą pozostawałoby w jakim.

W dalszej części propozycji zmian wskazano kolei: „§ 6. W przypadku stwierdzenia przez sąd, że dobra osobiste osoby zmarłej zostało naruszone, sąd może przyznać

Alidu

zadośćuczynienie. Zadośćuczynienie sąd orzeka wyłącznie na rzecz Funduszu [...].” Należy uznać, że dobrze byłoby, aby w treści propozycji określony fundusz został jednak dookreślony, a następnie w zakresie analizy zasadności zostało wskazane, że mógłby to być ewentualnie inny fundusz. Niezależnie jednak od powyższego ujęcie w propozycji zmian słowa „Fundusz” pisanego z dużej litery wskazuje – co potwierdzenie znajduje w dalszej części pracy – że miałyby to być konkretny i oznaczony z nazwy jeden podmiot – Fundusz. W aspekcie powyższego można by zastanowić się zatem nad zasadnością użycia w treści przepisu słowa „wyłącznie”, skoro zakres podmiotowy ograniczający się do jednego podmiotu jest następnie w treści przepisu wskazany. Słowo „wyłącznie” mogłoby mieć uzasadnienie w razie np. zastrzeżenia „wyłącznie na cele społeczne”. W zaproponowanej wersji uznać należy je za zbędne, ale jego użycie – tak jak i wcześniej skrótu KC – wskazuje, że proponowane zmiany, zwłaszcza w zakresie próby sformułowania dokładnego brzmienia przepisów, nie zostały całościowo poddane analizie, także w aspekcie spójności i racjonalności. Na marginesie jedynie – w kontekście regulacji proponowanego § 5 i 6 - można jedynie zauważyć, że z powództwem obejmującym jednocześnie wnioski o rozważenie zasadności przyznania zadośćuczynienia w myśl proponowanego § 5 w istocie mógłby być także „Fundusz” oznaczony w § 6.

W aspekcie przywołanego § 6 istotne wątpliwości wzbudza także zakres podmiotowy proponowanych zmian legislacyjnych w odniesieniu do podmiotów legitymowanych do wystąpienia z powództwem ukierunkowanym na ochronę czci osoby zmarłej (§ 5) oraz tych, które mogłyby wystąpić o naprawienie szkody wywołanej poprzez naruszenie dobra osobistego osoby zmarłej (§ 7). Powołane propozycje zmian brzmią następująco: „§ 5. Każda osoba, która uważa że dobro osoby zmarłej zostało naruszone lub istnieje realne niebezpieczeństwo, że takie dobro zostanie naruszone ma prawo do skorzystania ze środków prawnych przewidzianych dla osób fizycznych, prawnych oraz jednostek nieposiadających osobowości prawnej, którym ustawa przyznaje zdolność prawną.”, oraz „§ 7. Jeśli naruszenie dobra osobistego osoby zmarłej wywołało szkodę, uprawniony podmiot może dochodzić jej naprawienia na zasadach ogólnych. Niedopuszczalne jest dochodzenie odszkodowania na podstawie przepisów niniejszego rozdziału.”.

Pomijając kwestię – z uwagi na ramy recenzji – dywagacje nad zasadnością wprowadzenia tak szerokiego kręgu podmiotów, jak zaproponowano w § 5, to na uwagę zasługuje, że na podstawie treści powołanych przepisów w sposób jasny i jednoznaczny nie wynika – wobec braku zastosowania odesłania – jaki jest wzajemny stosunek zakresów podmiotowych w proponowanym § 5 i 7. W ramach uzasadnienia celowości wprowadzenia

proponowanych zmian w odniesieniu do § 6 i 7 Autor wskazał: „(...)Kompensacja strat moralnych powinna skupić się na restytucji dobrego imienia. Rozwiązanie to ma zapobiec wykorzystywania powództwa przez osób żyjące do bezpodstawnego pozywania innych podmiotów w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. W przypadku wyrządzenia szkody (na rzeczach złożonych do grobu lub na grobie lub innym miejscu spoczynku) każdy z uprawnionych podmiotów może domagać się jej naprawienia.”. W powołanej, jak i pozostałej treści wskazanego uzasadnienia do regulacji § 6 i 7 Autor w żadnej mierze nie wyjaśnił, czy „uprawnionym podmiotem” mógłby być „Każdy”, o którym mowa w § 5, tj. kto wystąpi z powództwem, czy jednak, zakres podmiotów uprawnionych miałby być węższy. Na podstawie przywołanej treści uzasadnienia można by tak wnosić, ale wówczas niejasna pozostaje kwestia zakresu „podmiotów uprawnionych” względem zakresu określonego w § 5.

Brak jasności – w aspekcie wywodów i uzasadnień Autora – dotyczy także statusu zwłok ludzkich, do których Autor odniósł się w ostatnim 7 punkcie rozdziału VII – „Status zwłok ludzkich w kontekście proponowanych zmian”, a następnie powtórzył swoje spostrzeżenia w tym zakresie także we wnioskach końcowych. Autor wskazał bowiem: „(...) nie można zakwalifikować zwłok ostatecznie do jakiejkolwiek kategorii rzeczy. Należałoby zatem uznać je za rzecz wyjątkową w swoim rodzaju” (s. 222 i 240-241). Nie sposób uznać niniejszego wyjaśnienia za klarowne i przekonujące.

W kwestii sposobu formułowania przez Autora recenzowanej pracy samodzielnych wniosków podnieść można jednak w sposób wyraźny także uwagę krytyczną. Mianowicie, niemal w każdym przypadku, Autor formułując jakiś wniosek używał dla jego wyrażenia formuły „wydaje się”. Wyrażenie to, według powszechnie przyjmowanych w języku polskim reguł znaczeniowych należy definiować, jako: „sądzić o czymś z dużą dozą prawdopodobieństwa lub mieć wrażenie, że...”. Być może jest to swoista maniera językowa Autora, ale można także traktować to, jako swoistą asekurację przed formułowaniem jednoznacznych i kategorycznych wniosków i odnieść można wrażenie, że brak tej swoistej pewności wyrażania poglądów przejawia się w zakresie pełni rozważań.

Jak już zasygnalizowano, w związku z uwagami merytorycznymi do rozdziału VII, zwrócona zostanie także uwaga na kwestię konstrukcji tej części pracy. Wskazane uwagi odnoszą się do tytułu, a przede wszystkim struktury wewnętrznej pkt 5 w rozdziale VII. Punkt ten opatrzone tytułem „Uzasadnienie z komentarzem” i w aspekcie przyjętego tematu pracy i określonego w niej celu badawczego, jedynie na podstawie treści tego tytułu oraz merytorycznej zawartości punktu poprzedzającego można ustalić, że odnosi się on do sformułowanej w pkt 4 rozdziału VII propozycji zmian legislacyjnych. Na treść punktu 5 w

rozdziale VII składają się jednak nie tylko nie ujęte w spisie treści, ale w istocie pozbawione jakichkolwiek oznaczeń spójnych z przyjętą w pracy wewnętrzną systematyką, wyróżnione pogrubieniem czcionki, a niektóre dodatkowo wyodrębnieniem poprzez ujęcie ich w osobnych wersach, swoiste jednostki niższego rzędu niż punkty. Są to kolejno – zaczynając się już bezpośrednio pod tytułem pkt 5 – następujące „jednostki”: „Cel regulacji”, „Ad. § 1. O prawach osób zmarłych w ogólności”, „Literatura: Stanowiska uzasadniające istnienia praw osób zmarłych”, „Literatura: Stanowiska przeciwne istnieniu praw osób zmarłych”, „Wnioski z analizy”, „Ad. § 2.”, „Ad. § 3.”, „Ad. § 4-5.” oraz Ad. § 6 i 7”.

W aspekcie powyższych uwag, jak też wspomnianych już wcześniej w zakresie oceny konstrukcji pracy uznać należy, że tak jak cała konstrukcja wewnętrzna rozdziału VII, tak i sformułowane propozycje zmian legislacyjnych, jak i prowadzone na ich tle rozważania, nie zostały chyba w pełni gruntownie przemyślane i przeanalizowane. Nie umniejsza to jednak wysiłku Autora w zakresie samodzielnej próby sformułowania propozycji zmian legislacyjnych oraz szczegółowego ich uzasadnienia, a przede wszystkim dostrzeżenia i podniesienia istotnej kwestii prawnej, która nie znajduje w polskim prawie odzwierciedlenia. Dlatego niezależnie od przedstawionych wyżej uwagi i zastrzeżeń merytorycznych uznać należy, że dysertacja zasługuje na pozytywną ocenę. Analizy dokonane przez Autora są oparte na rzetelnym badaniu oraz przedstawieniu źródeł prawa oraz bogatego dorobku judykatury.

Lektura rozprawy doktorskiej prowadzi również do stwierdzenia, że Autor potrafi i nie boi się formułowania własnych wniosków.

Poza tym, biorąc pod uwagę tytułową problematykę oraz okoliczność, że składa się na nią szereg niejednorodnych i bardzo szczegółowych kwestii, wskazać należy także, że Autor z niewielkimi wyjątkami zachował także dyscyplinę prowadzonych rozważań.

IV. Ocena formalnej strony pracy

W zakresie oceny formalnej sformułować można najwięcej zastrzeżeń, choć generalnie praca jest napisana poprawnym, komunikatywnym językiem polskim i językiem prawniczym.

W pracy dostrzeżono jednak aż 114 błędów językowych. W większości przejawiają się one błędną odmianą wyrazów w zdaniu. W części przypadków mogą to być skutkujące tego rodzaju błędami językowymi, tzw. błędy literowe. Ponadto w ramach błędów językowych licznie występują też błędy związane z nieprawidłową pisownią wyrazów w

zdaniu małą i dużą literą, jak np. bezzasadne pisanie z dużej litery w środku zdania nazw rodzajów aktów prawnych z dużej litery lub pisanie z dużych liter wszystkich członów tytułu aktu prawnego. W niemałej ilości popełnione zostały także błędy interpunkcyjne, najczęściej polegające na braku lub zbędnym wstawieniu w zdaniu przecinka, ewentualnie wstawieniu tego znaku w niewłaściwym miejscu w zdaniu. Kolejny rodzaj dostrzegalnych w skali całej pracy błędów językowych to błędy polegające na pominięciu w zdaniu przyimków lub też zastosowanie niewłaściwego przyimka, co ograniczało lub zmieniało sens wypowiedzi. W niewielkim zakresie, jednakże w sposób zauważalny w aspekcie poziomu pracy doktorskiej, wyróżnić można błędy ortograficzne, w zakresie łącznej i rozdzielnej pisowni różnych części mowy, a także błędy językowe polegające na zastosowaniu nieprawidłowej kategorii gramatycznej służącej oznaczeniu ilości elementów (np. osobą zmarłym zamiast osobom zmarłym).

W niewielkiej liczbie przypadków - aczkolwiek wyróżniających się w tekście względem reszty pracy - choć nie można klasyfikować ich jako błędów językowych, Autor posługiwał się wyrażeniami lub określeniami zaczerpniętymi z języka potocznego, względnie literackiego, które jednak niezbyt dobrze komponują się z językiem właściwym dla opracowań naukowych, a jednocześnie tekstu dysertacji nie wynikało, aby wyrażenie te same w sobie stanowiły przedmiot analizy lub też stanowiły przypadki zastosowania dosłownego cytowania (np. „opisywane uregulowania traktowane były raczej po macoszemu”, s. 80; „Zróznicowane podejście do jednostki, zgodnie z którym jednych wielbimy, a innych represjonujemy”, s. 81; „Przykładowo w przypadku kobiety trudniącej się najstarszym zawodem świata, przez nazwanie jej mówiąc złośliwie „po imieniu”, s. 93; „dziennikarz popularnego czasopisma przygotował materiał o córce pozwanych, która trudniła się najstarszym zawodem świata”, s. 145; „a także w prawie, związanym ze zmarłymi obecna jest pewna nuta magii”, s. 196).

W pracy wielokrotnie dostrzec można także - nie stanowiące błędu językowego - swoiste maniere językowe Autora przejawiające się wyrażaniem stanowiska poprzez stosowanie w zdaniach odmiany czasowników w czasie teraźniejszym lub przeszłym w pierwszej osobie, jak np.: proponuję, postuluję, traktuję, uważam itp., jak również używanie zaimka dzierżawczego odpowiadającego formie osobowej „ja”, jak np. w mojej propozycji, w moim założeniu (łącznie 30 tego rodzaju przypadków). W ocenie autora recenzji - choć nie jest to błędem - to jednak nie jest właściwe używanie w języku tekstów naukowych form tego rodzaju. Niemniej to co najbardziej rzuca się w oczy w zakresie ich stosowania przez Autora pracy, to brak w tym względzie jednolitości. Wskazane formy osobowe przeplatane są

bowiem stosowaniem w zdaniach strony biernej przez co język używany w pracy, jako forma przekazu treści jest w niej niejednolity. W konsekwencji nie jest niekiedy jasne czy, względnie które prezentowane wnioski i stanowiska stanowią samodzielne wnioski Autora, a które stanowią ewentualnie przywoływane przez niego stanowiska, które być może uznaje jedynie uznaje za słuszne.

W pracy w istotnym zakresie zauważalne są także błędy, które określić można mianem błędów technicznych (łącznie 160). W ramach niniejszej kategorii większość stanowią błędy polegające na braku znaku spacji (86 błędów), skutkujące czasami także zmianą sensu wyrazów oraz wyraźnie zauważalne – obiektywnie może być ich bowiem więcej – błędy polegające na wstawieniu dodatkowego, lecz zbędnego znaku spacji (łącznie 54). Pozostałe błędy, jakie zaliczyć można do kategorii technicznych to błędy braku wyjustowania tekstu w zdaniu, braki zastosowania akapitów, odmienna czcionka w stosunku do reszty tekstu lub jej wielkość.

Nie sposób także nie zwrócić uwagi na swoisty sposób dokonywania w pracy wyliczeń, w którym zamiast znaków numeracji, wykorzystywano w ramach jednego zdania, oddzielone znakiem przecinka wyliczenia słowne w formie: po pierwsze (...), po drugie (...), po trzecie (...). Powyższy sposób wyliczeń sprawiał wrażenie przenoszenia na język pisany sposobu przekazu treści z języka mówionego, a w tym wypadku także potocznego. Ponadto odnieść można było wrażenie – także w zakresie innych elementów pracy, jak np. wspomniane wykazy bibliograficzne po zakończeniu każdego rozdziału, ale także niestandardowa, zwiększona interlinia zastosowana w przypisach – że zabiegi te służą zwiększeniu objętości tekstu. Przede wszystkim wspomniany sposób wyliczeń wpływał na brak przejrzystości wyводу.

Na wysoką ocenę zasługują natomiast obszerne wykazy bibliograficzne. W tym zakresie na uznanie zasługuje okoliczność odwołania się do 346 pozycji literatury, 160 wyroków sądowych oraz 61 aktów prawnych, w tym w znaczącej mierze aktów prawnych państw obcych bądź aktów prawa międzynarodowego. Niestety zarówno wykaz orzeczeń sądowych, jak i wykaz aktów prawnych sporządzone zostały w sposób nieodpowiadający standardom przyjmowanych w zakresie prac naukowych. Wykaz orzeczeń sądowych powinien uwzględniać rodzaj sądu, a nie stanowić alfabetycznego wykazu uporządkowanego według nazw orzeczeń sądowych, tj. w kolejności: postanowień, uchwał i wyroków, z uwzględnieniem przy tym skrótów nazw poszczególnych rodzajów sądów, także w porządku alfabetycznym. Z kolei w ramach orzeczeń tego samego sądu i tej samej kategorii orzeczeń

Kiedu

ich wyliczenie powinno być dokonane chronologicznie. W zamieszczonym wykazie brak jednak jakiegokolwiek chronologii.

W przypadku z kolei wykazu aktów prawnych - w szczególności z uwagi na liczne przywołania aktów prawnych innych państw - należało je uporządkować wedle ściśle określonych kryteriów. W zamieszczonym wykazie trudno doszukać się jednak jakichkolwiek z nich. Nie uwzględniono bowiem ani kryterium porządku prawnego, ani hierarchii aktów prawnych, a w zakresie aktów tego samego rodzaju także chronologii ich uchwalenia bądź wydania. Na uwagę zasługuje także uwzględnienie w wykazie – jako aktu prawnego – wyłącznie adresu internetowego, co uznać należy za istotną nieprawidłowość.

V. Konkluzja

Recenzowaną rozprawę doktorską napisano w sposób wskazujący, że Autor posiada rozległą wiedzę prawniczą i dobrą znajomość prezentowanych zagadnień. Uzasadnia to stwierdzenie, że Doktorant jest w pełni przygotowany do prowadzenia pracy badawczej oraz rozwiązywania trudnych problemów doktrynalnych.

Sposób ujęcia tezy badawczej, założeń i celów oraz wytyczenia granic analiz, dają sposobność prowadzenia rozważań z zastosowaniem naukowych metod badawczych, a dokonane w tym zakresie ustalenia, mają walor zarówno poznawczy jak i naukowy. Mogą być również przydatne w dalszych procesach legislacyjnych.

Konkludując, stwierdzam, że przedłożona rozprawa doktorska Pana Michała Tadeusza Najmana pt. „Prawna ochrona czci osób zmarłych w prawie polskim. Postulaty *de lege ferenda*” spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim, określone w art. 187 ust. 1 i 2 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2023 r. poz. 742 ze zm.) i może stanowić podstawę dalszych etapów postępowania w celu nadania Autorowi stopnia naukowego doktora w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne.

Przemysław Kledzik